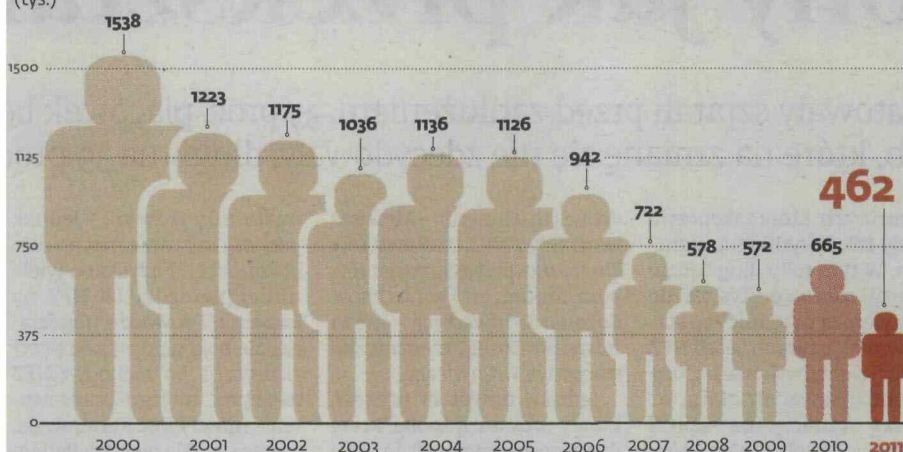


Osoby pracujące, które w III kwartale poszukiwały innej pracy, niż wykonywały (tys.)



Źródło: Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności, Główny Urząd Statystyczny RM

Osoby pracujące, które poszukiwały lepiej płatnej pracy w III kwartale (tys.)



Tylko 460 tys. Polaków chce zmienić pracę. To rekordowo słaby wynik

Groźba kryzysu sprawiła, że kurczowo trzymamy się stołków

Janusz K. Kowalski
janusz.kowalski4@infor.pl

W trzecim kwartale tego roku zaledwie 462 tys. pracujących osób poszukiwało nowej pracy. Powód ten sam co zawsze: chcieli lepiej zarabiać albo obawiali się utraty dotychczasowego zatrudnienia – wynika z badań aktywności ekonomicznej ludności, prowadzonych przez GUS.

Choć na pierwszy rzut oka liczba poszukujących nowego zajęcia może robić wrażenie, to statystycy zwracają uwagę, że jest ich o 30,5 proc. mniej niż w tym samym okresie ubiegłego roku i jednocześnie najmniej od 1998 roku. Eksperti podsumowują ten spadek zainteresowania Polaków nową pracą krótko: to dowód na to, że sytuacja na rynku pracy jest kiepska. – Nie nastraja optymistycznie – mówi dyplomatycznie Kaja Retkiewicz-Wijtiwiak, ekonomista BPH. Potwierdzają to dane GUS. Od czterech miesięcy stopa bezrobocia wynosi 11,8 proc. i jest

wyższa niż przed rokiem. Co gorsza, należy się spodziewać, że jeszcze wzrośnie. – W grudniu może skoczyć do 12,6 proc. – szacuje Karolina Sędzimir, ekonomistka w PKO BP. A to oznacza, że liczba bezrobotnych poszerzy się o kolejne 140 tysięcy osób. – W takiej sytuacji pracownicy boją się ryzykować i tylko niewielka ich część decyduje się na poszukiwanie nowego pracodawcy – uważa Retkiewicz-Wijtiwiak.

Pracownicy obawiają się między innymi tego, że jeśli zwolnią się z pracy, to u nowego pracodawcy otrzymają umowę na czas określony. – A gdy zdecydowanie pogorszy się koniunktura gospodarcza albo nadejdzie kryzys, to w pierwszej kolejności stracą zatrudnienie, gdyż najpierw zwalniani są na ogół ci, którzy mają w firmie najkrótszy staż – wyjaśnia Urszula Kryńska, ekonomistka banku Millennium. To jednak nie wszystko.

– Stosunkowo niewielu pracowników poszukuje nowego pracodawcy również dlatego, że zmniejsza się liczba ofert pracy – ocenia Sędzimir. Według danych GUS w pierwszych dziesięciu miesiącach pracodawcy zgłosili do pośrednia-

ków o 252 tys. ofert zatrudnienia mniej niż przed rokiem. – Młode osoby, zwłaszcza te, które skończyły szkoły wyższe, przekonały się w ostatnich latach, że zdobyte kwalifikacje nie gwarantują im znalezienia zajęcia. Dlatego, gdy już takie mają, nie rozglądają się za niczym nowym. Szczególnie że nadchodzą trudne czasy – mówi prof. Janusz Czapiński z Uniwersytetu Warszawskiego.

Z badań wynika również, że najczęstszym powodem poszukiwania nowej pracy są zbyt niskie zarobki. W trze-

cim kwartale wskazywało na to 267 tys. osób – o 30 proc. mniej niż przed rokiem. Nie mają oni jednak zbyt dużych szans, aby zrealizować swoje plany. Pracodawcy trzymają bowiem płace na uwięzi, ponieważ przy turbulencjach finansowych w Unii Europejskiej obawiają się znacznego spowolnienia gospodarczego lub kryzysu. Dlatego w październiku przeciętne wynagrodzenie w przedsiębiorstwach było realnie (po uwzględnieniu inflacji) zaledwie o 0,9 proc. wyższe niż przed rokiem.

opinia prawna

GRZEGORZ RUSZCZYK

radca prawny z kancelarii **Raczkowski** i Wspólnicy

Najważniejsze rodzaje umowy o pracę to umowa na czas określony, nieokreślony oraz na próbę. Każdą możemy rozwiązać za porozumieniem. Datę określamy swobodnie (nawet od razu). Nie wiążą nas też żadne ograniczenia, np. ochrona stosunku pracy. Jednostronnie, za wypowiedzeniem, rozwiązujemy umowy na czas nieokreślony i na okres próbny. Okres wypowiedzenia tej pierwszej to: 2 tygodnie – gdy pracujemy krócej niż 6 miesięcy, 1 miesiąc – gdy pracujemy co najmniej 6 miesięcy, 3 miesiące – gdy pracujemy co najmniej 3 lata. Przy umowie na okres próbny wypowiedzenie to 3 dni, gdy okres próbny trwa mniej niż 2 tygodnie, 1 tydzień – gdy więcej, oraz 2 tygodnie w przypadku 3-miesięcznego okresu. Pracodawca składający wypowiedzenie ma dodatkowe obowiązki, musi np. podać przyczynę lub pouczyć o prawie odwołania się do sądu. Umowę na czas określony wypowiedziemy tylko wtedy, gdy jest zawarta na dłużej niż 6 miesięcy i przewidziano w niej taką możliwość – termin to 2 tygodnie.

